Jeszcze kiedyś się spotkamy — AnDob

Cicho tu z wyboru?

Kiedyś byłaś gotowa nie pytać nikogo i biec

Chyba nie dziś

Czy na końcu świata mieszka nic ?

Chciałaś tańczyć, chciałaś śpiewać

Nie dziś

Czy na końcu świata mieszka nic?

Serdeczny przyjacielu to nie był dobry moment

Stałam nad przepaścią z biletem w jedną stronę

Chciałeś potrzymać mnie za rękę

Chciałeś ze mną tutaj być

Pocieszyłeś mnie na chwilę

Rozmarzyłeś mnie na chwilę

Próbowałeś mnie zatrzymać nie chwyciłeś ręki w czas gdy porywał letni wiatr

A ja puściłam się dłoni twej i pozwoliłam tobie odejść

W głowie uczucia

Jak wielki błękit

Każde jak łza która sączy się po policzku aż w końcu opada ściągnięta przez siłę grawitacji

Jakby z góry skazana na porażkę

Uczucia każde o tobie i mnie o nas

Odpowiedź była wcześniej poszła w stronę cierpienia

wszystko jest nieważne

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

AnDob, dodano 03.02.2023 05:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.